

# MiFID: kolejne kłopoty

Aleksandra Kurowska, Konrad Krasuski 26-08-2009, ostatnia aktualizacja 26-08-2009 08:05

Jeśli prezydent podpisze ustawę bez zakwestionowanego przez Trybunał artykułu, trzeba ją będzie w 14 dni nowelizować. Pojawił się też kolejny problem: czy giełda może wypłacić dywidendę?

Widomo, co się stanie z nowelą ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, która m.in. dotyczy MiFID. Wczoraj postowie z Komisji Finansów Publicznych zarekomendowali, by została szybciej podpisana, z wyłączeniem artykułu zakwestionowanego w lipcu przez Trybunał Konstytucyjny. Podobnego zdania jest rząd, ale decyzja należy do prezydenta.

Wskazywały wątpliwości Lecha Kaczyńskiego, Trybunał nie zgodził się tylko na konieczność zbycia przez NBP udziałów w Krajowym Depozycie Papierów Wartościowych.

Wskazywały dwie możliwości. Prezydent podpisze ustawę z wyłączeniem jednego artykułu albo skieruje ją do prac w Sejmie. To drugie oznaczałoby stratę kolejnych miesięcy - podkreśla Zbigniew Hinczajko z PO, szef komisji. A resort finansów przypomina, że za niewdrożenie unijnej dyrektywy czekają poważne kary. Do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości trafił już wniosek Komisji Europejskiej w tej sprawie. MiFID mieliśmy wdrożyć do 2007 r.

Wskazywał Lech Kaczyński, nie wiadomo. Na razie czeka na opinię marszałka Sejmu. Jeśli ustawę podpisze, wejdzie ona w życie po dwóch tygodniach. To nie zakończy kłopotów. W tym czasie Sejm i Senat powinny przyjąć jej nowelę w sprawie akcji KDPW posiadanych przez jedną stronę wyrok TK powoduje, że papiery te pozostaną w rękach NBP, z drugiej jednak ustawa nie wymienia go wśród wariantów. - Nowelę mogę napisać od ręki - mówi Chlebowski. Ale PiS uważa, że lepiej, by cała ustawa wróciła do Sejmu.

Wskazywał kolejny kłopot, jaki się pojawił, dotyczy tego, czy bez ustawy GPW i KDPW mogły podjąć decyzje o wypłacie dywidendy, nawet w sprawie regulującej dwie ustawy, ale żadna nie obowiązuje. Jeśli prezydent podpisze tę obejmującą MiFID, uchwały będą ważne, ale jedna z stron w lipcu skierował do TK drugą ustawę, tzw. małą nowelę, dotyczącą tylko dywidendy. Skarżąc większą nowelę, tę kwestię pominął.

Wskazywał, że dojdzie do tego, że nabywca udziałów GPW zażąda zwrotu dywidendy - mówi Gabriela Mastowska z PiS. Podkreśla też, że wypłata dywidendy z wielu lat, GPW postąpi tak, jakby ustawa działała wstecz. - Wydaje się, że w takiej sytuacji należałoby się wypłata dywidendy do chwili wyjaśnienia wątpliwości prawnych i prywatyzować GPW z nadwyżką środków, podwyższając tym samym wycenę. Część krajowych inwestorów może być wtedy nie stać na zakup akcji - mówi Leszek Pawłowicz, szef Rady Giełdy.



źródło: Fotorzepa

Nowa skarga prezydenta może wstrzymać wypłatę dywidendy z GPW

[+zobacz więcej](#)

## SKOK-i Projekt ustawy może zostać zastrzony

Komisja Finansów skończyła wczoraj pierwsze czytanie ustawy o SKOK-ach, rozpatrując aż 100 poprawek i sprawozdanie Komisji. Projekt, który pierwszy opisał „Parkiet”, wprowadza m.in. nadzór KNF nad kasami. Miał też wprowadzić dla małych kas, dysponujących ponad 10 mln euro funduszy własnych (obecnie tylko SKOK Stefczyka) konieczność podziału lub wstąpienia w bank. Wczoraj na wniosek autora projektu Sławomira Neumanna z PO zdecydowano, że obligatoryjnych zmian nie będzie. Jeśli duży SKOK będzie musiał spełniać takie warunki jak bank. PiS, który zgłosił większość poprawek, chciał, by SKOK-i miały być dostosowane, ale wniosek przypadł. Opozycja wytykała rządowi, że od kwietnia nie zajął stanowiska w sprawie ustawy, a się to nawet Europejskiemu Bankowi Centralnemu. Jak się dowiedzieliśmy, przygotowaniem stanowiska właśnie zajął się Michał Boni, szef doradców premiera. Podobno po to, by utrudnić prezydentowi ewentualne weto. Ale nie wiadomo, czy to się uda. Za to zastrzenia przepisów chce EBC. Uważa, że SKOK-i powinny utrzymywać w NBP rezerwę obowiązkową. Odniesienie tej propozycji wystąpiło SLD. Neumann nie wyklucza, że tak się stanie, ale w czasie drugiego czytania ustawy na początku września.

PARKIET

Całość utworów zawartych w dzienniku nie może być powielana i rozpowszechniana lub dalej rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób (mechanicznym lub elektronicznym lub innym) oraz w szczególności na dowolnych polach eksploatacji włącznie z kopiowaniem, szeroko pojętą digitalizacją, fotokopiowaniem lub kopiowaniem, w tym także zamieszczaniem w Internecie - bez pisemnej zgody PRESSPUBLICA Sp. z o.o.

Całkowite lub wykorzystanie utworów w całości lub w części bez zgody PRESSPUBLICA Sp. z o.o. lub autorów z naruszeniem prawa jest zabronione pod groźbą

kary i może być ścigane prawnie.